Barbie Botox wysmukli szyję?

Szyja jak u lalki Barbie? Barbie Botoks to nowy trend w zabiegach medycyny estetycznej. Metoda podbija świat social media, ale czy rzeczywiście jest skuteczna? Dr Marek Wasiluk z warszawskiej kliniki L’experta rozwiewa wątpliwości.

W dzisiejszym świecie ludzie dążą do niekalanych ideałów. Social media stwarzają warunki ku temu, aby kolorować rzeczywistość. Filtry, kultura obrazka, a nawet promowanie „zabiegów” mających zmieniać nienaturalnie nasz wygląd. Wiele osób chce wręcz przypominać lalki. Na kanwie takiego trendu wyrosła moda na zabieg Barbie Botoksu!

Zabieg Barbie Botoksu ma na celu wyszczuplenie i wydłużenie szyi (jak u lalki Barbie). Jest to zabieg wstrzyknięcia toksyny botulinowej w mięsień czworoboczny, bardziej znany jako mięsień kapturowy. Jest to mięsień, który jak kaptur pokrywa nasz kark i ramiona. Podanie w niego toksyny botulinowej wywołuje paraliż górnej części tego mięśnia. Takie osłabienie mięśnia ma dać efekt jego „oklapnięcia”, a przez to obniżenie ramion i zmianę kata w jaki ramiona przechodzą w szyję. Całość ma dać efekt szczuplejszej, wysmuklonej szyi.

W socialowych, tikotokowych i instagramowych filmach zabieg jest bardzo promowany przez użytkowników Internetu. Czy rzeczywiście daje on tak spektakularne efekty? Jak mówi dr Marek Wasiluk z warszawskiej kliniki L’experta niestety w rzeczywistości nie jest tak jak bajce o popularnej lalce!.

- *Niektórzy mogą być zaskoczeni, ale Barbie Botoks nie jest nowością. Nowa jest tylko nazwa. Od kilkudziesięciu lat podaje się toksynę botulinową w mięsień czworoboczny u osób cierpiących na bóle głowy. Takie wskazanie ma bardzo dobre efekty. Niestety w przeciwieństwie do promowanego wskazania na wysmuklenie szyi* – mówi specjalista medycyny estetycznej. - *Żeby uzyskać, jakikolwiek efekt wysmuklenia i wydłużenia szyi, należałoby podać bardzo dużą dawkę toksyny botulinowej w mięsień czworoboczny. Natomiast pamiętajmy, że nigdy nie uzyskamy spektakularnego efektu wow jak u lalki Barbie*.

**Czy więc warto robić taki zabieg?**

Ekspert podkreśla, że należy pamiętać, że podanie toksyny botulinowej jest to zabieg medyczny, a nie kosmetyczny. Wymaga on kwalifikacji i może dawać powikłania. Nie jest to zabieg dla każdego.

- *Toksyna botulinowa jest lekiem wydawanym na receptę. Podawać ją mogą jedynie lekarze, koniecznie odpowiednio wykwalifikowani i przeszkoleni w tego typu zabiegach specjaliści* – podkreśla dr Marek Wasiluk.

Jakie efekty uboczne mogą pojawić się po Barbie Btoksie? *- W tej metodzie za pomocą toksyny botulinowej trzeba porazić sporą powierzchnię mięśnia. A on przecież po coś jest. Po co? Po pierwsze dźwiga staw ramienny ku górze, po drugie zgina głowę do tyłu. Tak więc porażenie zbyt mocne tego mięśnia może powodować niemożność wzruszania ramionami oraz problemy z utrzymaniem pozycji głowy – co w dobie zjawiska „szyi smartfonowej” u co drugiej młodej osoby, po czasie może się objawić zwyrodnieniem i bólami* – ostrzega lekarz kliniki L’experta.

Barie Botoks to zabieg, który odpowiednio wykowany może delikatnie wysmuklać szyję. Należy go jednak wykonywać z rozsądkiem, tylko pod okiem odpowiednich specjalistów i bez oczekiwań, że będziemy po nim wyglądać jak lalka.